№ 108. Kraków 12. Maja — Środa. Rok 1852.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr 458.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze."

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze i p.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.
Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 11 maja.

Zdaje się żadnéj nie ulegać wątpliwości, że kwestya turecko-egipska w téj chwili załatwioną została, przyjęciem tanzimatu z modyfikacyami za naradą wspólnych komisarzy w Konstantynopolu ułożonemi, przez wicekróla Abbas-Paszę, i odstąpieniem prawa kary śmierci na lat siedem wicekrólowi przez Wysoką Portę. Wiadomości te przed kilku dniami we wszystkich dziennikach podane, nie otrzymały dotąd żadnego zaprzeczenia.

Kwestya jest jak mówimy załatwioną, ale nie roztrzygniętą. Kwestyi téj bowiem gruntem jest zawsze dążność do udzielności (souverainété) Egiptu, któréj główną cechą jest wszędzie, a tém bardziéj na Wschodzie prawo miecza. Jak z jednéj strony najwięcéj szło o zachowanie tego koronnego, że tak powiemy przywileju Abbas-Paszy, tak z drugiéj strony dążność ta najwięcej sprzeciwia się polityce W. Porty chcącéj władzę jak najsilniéj w ręku sułtana zcentralizować. Ustąpienie przeto na pewny przeciąg czasu tego wyłącznego prawa korony, jest tylko rozwiązania kwestyi na tenże przeciąg czasu odroczeniem.

Bądź-co-bądź nie omyliliśmy się uważając aż do ostatniéj chwili i pomimo wszelkich przeciwnych pogłosek i okoliczności, misyą Fuad-Effendego za pacyficzną. Wybor Fuad-Effendego wytrawionego męża stanu, upoważniał nas wprawdzie do tego sposobu widzenia. Wypadek misyi lubo nieodpowiada całkiem ogólnemu kierunkowi polityki wewnętrznéj Reszyda-Paszy, którego usiłowania ku zaprowadzeniu jak największéj jedności władzy są wyraźne, odpowiada w zupełności wymaganiom polityki zewnętrznéj. Najważniejszym jest bowiem dla Turcyi, jak już to zauważaliśmy nieraz, aby usunąć wszelkie powody do interwencyi obcych mocarstw. Załatwienie przeto sprawy na drodze spokojnéj zgody było pierwszym warunkiem polityki chwilowéj. Zatrudniać jak najmniéj dyplomacyą europejską sprawami Turcyi, jest podobno najpilniejszem staraniem Reszyda-Paszy. Ugoda zawarta przez Fuad-Effendego dopięła w części zadania. Odroczyła kwestyą na lat siedem — a lat siedem jestto długi przeciąg czasu, mogący mieścić w sobie zdarzenia i koleje, których rezultata w polityce przewidzieć, a tém mniéj obrachować nikt nie potrafi.

Korrespondencya Czasu.

Wiedeń 9 maja.

ώ Jego C. Mość Cesarz Wszech Rosyi i W. Książe tudzież W. Księżna Aleksandra znajdowali się dziś rano o godzinie 10éj na mszy świętéj w kaplicy poselstwa rosyjskiego. Potem był N. Pan z wizytą u pana barona de Meyendorff. Po powrocie do pałacu przyjął kilka wysokich wojskowych osób, a między nimi księcia Windischgrätz, barona Jellaczycz i Hessa.

W świcie Cesarza znajdują się oprócz jenerałów Orłowa i Adelberga, jenerałowie Menżykow, Szuwałow Ogarew. Hrabia Nesselrode ma z sobą swego tajnego sekretarza pana de Nicolai.

O godzinie 4téj popołudniu znajdował się N. Pan na obiedzie z familią cesarską w pałacu.

Na Praterze liczna i świetna publiczność napróżno go oczekiwała.

Berlin 9 maja.

† Kryzys polityczna przedłuża się z dnia na dzień. Wczorajsze posiedzenie Izby drugiéj, na którém mniemano, że zakończy się sejm tegoroczny, przeszło spokojnie na obradach nad instytutami kredytowemi i kassami oszczędności. Następne posiedzenie naznaczone na jutro. Na porządku dziennym stoi sprawa ordynacyi gminnéj, nad którą obrady cały tydzień potrwać mogą. Miałożby rozstrzygnienie obecnéj kryzys tak długo się przeciągnąć? Jutrzejsza sesya może dać nowy powód do przyśpieszenia jej końca, jeżeli w ciągu dnia dzisiejszego rząd nic jeszcze nie postanowi. Na czele bowiem jutrzejszego porządku dziennego, stoi sprawozdanie komisyi nad wnioskiem Vinckego, który żąda aby Izba uchwaliła: „że zwołanie w przeszłym roku przez rząd dawnych Stanów prowincyonalnych, mieści w sobie zgwałcenie konstytucyi i przepisów prawa ordynacyi powiatowéj, okręgowéj i prowincyonalnéj z dnia 11go marca 1850"; oraz „że przeniesienie okólnikiem ministra spraw wewnętrznych z dnia 15go maja 1851 r. tymczasowéj powiatowéj reprezentacyi na dawniéjsze sejmy powiatowe, z mocą wykonywania funkcyj zgromadzeń powiatowych, jest równie zgwałceniem konstytucyi i przepisów obowiązującego prawa". Komisya do spraw gminnych, któréj prezydentem jest Kleist-Retzów, wniosła o przejście do porządku dziennego od powyższego wniosku większością 11 głosów przeciwko 3. Być może, że Izba innego będzie zdania, i wniosek Vinckego, w którym *implicite* leży przesądzenie całéj sprawy gminnéj, przyjmie. Byłaby to nowa, tém większa dla ministerstwa klęska, że stanowiłaby wyraźnie akt oskarżenia ministerstwa o zgwałcenie konstytucyi. Ważność téj kwestyi leży na dłoni; wszystkie też frakcye Izby od wczoraj nad nią obradują. Zgoda w tym punkcie między nimi większa, bo frakcye w téj kwestyi stoją znów na dawném swém stanowisku, rozpadając się na dwa wielkie stronnictwa: ministeryalne i opozycyjne. Wszakże rezultat nie do przewidzenia, bo obecna kryzys umysły bardzo niepokoi, a wielu będzie się może chciało umyślnie do tego przyczynić, aby przez przeciwne ministerstwu votum kryzys chwilową powiększyć, a przez to może konstytucyi saméj zadać cios śmiertelny. Bądź co bądź, cośkolwiek stanowczego w tych dniach stać się musi, bo rząd i kraj w takiéj niepewności długo zostawać niemoże. Korzystne dla ministerstwa votum złagodzi położenie, ale kryzys nie rozstrzygnie, bo wtenczas samo prawo ordynacyi gminnéj przyjdzie jeszcze pod obrady, jeżeli sejm wprzód zamkniętym nie będzie. Król wczoraj wieczorem powrócił, i zapewne wczoraj jeszcze miał z ministrami naradę. A ponieważ i książę pruski jest tu teraz obecnym, nie będzie trudno kryzys obecną stanowczo rozstrzygnąć. Oczekiwanie wzrasta, chociaż umysły co do losu konstytucyi o tyle zdają się być zaspokojone, że do zniesienia jej w żadnym razie nieprzyjdzie.

Przyjazd Cesarzowéj rossyjskiéj, sprowadził tu całą familią królewską i wielu obcych książąt. Cesarzowa nie przejeżdżała przez miasto, lecz drogą kommunikacyjną od dworca kolei frankfurtskiéj do dworca kolei potsdamskiéj, przejeżdżając pośród mnóstwa ludu przy ciągłéj muzyce wojskowéj i rozstawionego na całéj linii wojska, powitana przez familią królewską i najwyższe wojskowe i cywilne władze, udała się wprost do Potsdamu, gdzie dzisiaj wielka familijna uroczystość. Oczekują późniéj przyjazdu samego Cesarza i Wielkich Książąt rossyjskich. Wielkie czynią się przygotowania do godnego gości przy-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

PRZEGLĄD literacki i artystyczny.

Aczkolwiek podajemy od czasu do czasu nowiny ze świata naukowego i artystycznego, z tém wszystkiém, mając na względzie, że tak rozrzucone tu i owdzie doniesienia o wyszłych książkach, lub przedsięwzięciach naukowych i artystycznych, uchodzą zwykle uwagi publiczności, przeto przynajmniéj co miesiąc poświęcimy osobny artykuł zbierający razem pominione w ciągu wiadomości o nowych książkach, obrazach i rycinach. — Zacznijmy od Krakowa. Z Drukarni uniwersyteckiéj zajętéj najwięcéj pismami Towarzystwa naukowego, wychodzą: *Roczniki towarzystwa*, obejmujące wszelkie gałęzie umiejętności; niemniéj *Rocznik archeologiczny*, którego drugi zeszyt, zawierający rozprawę o *Zburzonym ratuszu* krakowskim p. Karola Kremera, i o *Pomniku Pakosława* z 13go wieku p. prof. Helcla, z stósownemi rycinami, niebawem opuści prasę. Z tejże oficyny wyszły pisma niektóre p. prof. J. Muczkowskiego, jako to: Jana Długosza *Banderia prutenorum*; jest to opis chorągwi krzyżackich zabranych pod Grünwaldem; następnie: Wiadomości o rękopisach Długosza, a nakoniec: O założeniu Uniwersytetu i Kolegium Nowodworskiego w Krakowie. — Czynna zawsze i przysługująca się swemi szacownemi wydaniami Drukarnia p. Czecha, ogłosiła temi czasy, niedrukowane Homilie Woronicza, i niezmiernéj wagi pod względem rzeczy i stylu: *Paradoxa koronne* publice i privatim potrzebne szlachcicowi polskiemu. Wyborna ta książka opatrzona pięknym objaśniającym wstępem Augusta Bielowskiego, napisaną była ile sie zdaje współcześnie Janowi Kochanowskiemu, przez kogoś, co niepospolite mógł mieć znaczenie w Rzeczypospolitéj. Dowiadujemy się także, że toż wydawnictwo rozpoczyna druk dzieła trzy-tomowego pod napisem: *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich* przez księdza biskupa Łętowskiego. Praca ta podjęta z wielką sumiennością badań i znajomością rzeczy, będzie prawdziwą pochodnią wyświecającą dzieje naszéj przeszłości, tém pewniéj, że archiwum kapitulne mieszczące tyle nieznanych rzadkości, było źródłem, z którego dostojny autor czerpał. — Wydawnictwo katolickie, a razem księgarnia założona przez p. Wielogłowskiego, nieogłosiło temi czasy nic ważniejszego, za to wiele drobnych książeczek mających wychowanie dzieci i ludu na celu; z liczby tych zasługują na wzmiankę: *Małe powieści dla dzieci* przez S. M.; są to powiastki proste i uczące, zastósowane do pojęcia pięcioletnich dzieci. Autorka umiała wzbudzić interes w maleńkich czytelnikach, co bardzo przemawia za jéj talentem w tym napozór nic nieznaczącym lecz trudnym rodzaju. — Jeden z nauczycieli wiejskich wydał także wierszami *Naukę moralną dla ludu wiejskiego*, są to zdania bardzo moralne, bardzo użyteczne, lecz wyrażone bez poezyi i prostoty, a zatem w formie mniéj dla prostaczków powabnéj. Niewątpimy, iż Wydawnictwo katolickie, załatwiwszy swoje kłopoty towarzyszące założeniu i otworzeniu księgarni, znowu rozpocznie na większą stopę ogłaszanie ksiąg ważniejszych, jak tego złożyło już dowód w wydaniu szacownego i znakomitego *Żywotu Skargi*. — O pracach będących, że tak powiem: na warsztacie, niewspominamy, zostawując to korespondentom miejscowym do rozmaitych dzienników, którzy niemieliby co pisać, niełowiąc podobnych nowinek, najczęściéj źle dosłyszanych, lub przedwczesnych.

We Lwowie ruch literacki także niezasypia, co więcéj, zjawiają się tam nawet osobliwości godne ze wszech miar zastanowienia. I tak; wpadła nam w ręce mała rozprawka pod tytułem: *O Nomenklaturze chemicznéj*, wyjątek z najnowszego dzieła Regnaulta; przetłumaczył J. P. M. Duniecki i do nomenklatury chemicznéj zastósował. *Dziennik literacki* lwowski rozpisał się z tego powodu obszernie w artykule: *Wczesne talenta*, nie kwoli saméj broszurki, ale wychodząc z tego, że ta praca wyszła z pod pióra 15-letniego młodzieńca; — stąd biorąc na uwagę z jednéj strony wygórowane wykształcenie, z drugiéj tłumy mass ciemnych — ubolewa nad temi ostatatecznościami — my pomijając ten temat, który ma wiele za sobą, otworzymy zdanie co do téj rozprawki pod względem saméj rzeczy. Przeczytawszy to pismo, trudno niezdziwić się nad jasnością wykładu i czystością języka, tak pożądanemi przymiotami we wszystkich pracach naukowych, a jakie na nieszczęście niezawsze spotykają się w księgach elementarnych, mianowicie ogłaszanych we Lwowie. Z tém wszystkiém, lubo autor (Regnault) nic nowego w tém piśmie niepowiedział; bo wymieniając tylko dotychczasową nomenklaturę chemiczną i wytykając jéj niedostateczności, niepodał zasad według jakich możnaby takowym zaradzić, wszelako praca tłumacza, okazująca dokładną znajomość nomenklatury chemicznéj w naszym języku używanéj, może posłużyć do upowszechnienia wiadomości o potrzebie zmian w tejże terminologii i poddać czytelnikom obznajomionym z dzisiejszym stanem chemii sposobność obmyślenia, a następnie wyrobienia odpowiednich potrzebie wyrażeń. — Rzecz ta niewątpliwie zwróci na siebie uwagę członków Tow. Nauk. krakowskiego, pracujących obecnie nad ułożeniem terminologicznego słownika. — Drukarnia zakładu imienia Ossolińskich rozpoczęła druk IVgo tomu *Wiadomości historyczno-krytycznych* J. M. Ossolińskiego.

jęcia. Wielka część domów ulicy Pod Lipami odświeżona, między niemi błyszczy hotel poselstwa rossyjskiego, przygotowany na przyjęcie Cesarza. Miasto cieszy się nadzieją zysku z obecności tak wielu i tak wielkich gości. W teatrze urządzono przepyszny balet, pod nazwą *Satanella*, który dla wprawy i trudności w prowadzeniu maszyneryi dano już trzy razy. Przepych przechodzi wszystko, co tu kiedy na scenie widziano. Cały raj ułudy przeniesiono żywo na scenę. Szkoda, że pogoda zawsze niestała, zimno i deszcze przepadują. Jednak Berlin się stroi, bo spodziewa się ujrzeć Cesarzowę w swych murach, która jako księżniczka była tu niegdyś bardzo lubioną i popularną.

Przegląd Polityczny.

Natychmiast po przybyciu króla pruskiego do Potsdamu, udał się tamże prezes rady ministrów, dla naradzenia się z królem względem wiadomego odrzucenia propozycyi rządowéj o Izbie parów. Sprawa ta jest nieustającym przedmiotem rozmów i obaw, zdaje się wszakże, iż Izby potrwają jeszcze ze dwa tygodnie, a po ich rozejściu się, tymczasowe rozporządzenia zastępywać długi czas będą Ciało prawodawcze. O rezultacie obrad nad wnioskiem Vinckego, iż przywrócenie sejmów prowincyonalnych jest złamaniem ustawy konstytucyjnéj, nie doszła nas jeszcze wiadomość.

Czynności kongresu celnego nie przyniosły dotąd żadnych owoców, obrady właściwe toczą się poza jego kołem na drodze dyplomatycznéj, rząd hannowerski usiłuje podobno zespolić interesa związku celnego z interesem państw w Darmstadzie reprezentowanych.

Panujący książe Sondershausen, rozwiódł się z żoną swoją.

Bundestag polecił poufnie senatowi frankfurtskiemu, aby tenże miał na baczeniu, iż na mocy §fu 46go aktu wiedeńskiego, Frankfurt jest krajem chrześciańskim.

Zmiana prawa drukowego w Bawaryi, natrafi niezawodnie na silny opór w Izbie deputowanych; przy wyborach do komisyi wszystkie głosy dostały się deputowanym różnych wprawdzie stronnictw, ale stanowczo przeciwnym reformie prawa drukowego, a co ważniejsza, wybory te wypadły prawie jednogłośnie.

— Z ważniejszych wiadomości, jakie znajdujemy w dziennikach francuskich, pierwsze miejsce trzyma list pasterski (mandement) arcybiskupa paryskiego, którego przedmiotem jest rozwinięcie i potwierdzenie dekretu Soboru paryzkiego, naprzeciw błędom wywracającym zasady sprawiedliwości i miłości bliźniego. Zastrzegamy sobie na późniéj podać z niego niektóre wyjątki, jest bowiem za długi, aby w całości mógł być zamieszczony.

Na drugiém miejscu stoją ostrzeżenia, które *le Pays* i *le Public*, dwa dzienniki elizejskie, odebrały, a które, uważane ze względu równego wymiaru sprawiedliwości, zaszczyt zdaniem naszém przynoszą ministrowi policyi p. de Maupas. Ostrzeżenie ściągnęły na siebie rzeczone dzienniki rozbiorem projektu do prawa o rehabilitacyi, po ogłoszeniu sprawozdania urzędowego z rozpraw Ciała prawodawczego. Projektów będących przedmiotem rozpraw Zgromadzenia, niewolno ani pierwéj ani potém dyskutować. Ten fakt ztąd widocznie płynący, podniosły inne dzienniki; *Constitutionnel* także organ elizejski, oświadczył się przeciw ostrzeżeniu, i o mało sam takowego nie odebrał. *Presse* i *Univers* znajdują zakaz loicznym: co dało powód *Pressie* powiedzieć, że dwa tylko są w Paryżu dzienniki, które rozumieją dobrze zwierzchność i wolność.

Ale nietylko dzienniki krajowe doznały w Paryżu następstw prawa drukowego. *Emancipation* belgijska zatrzymaną została przez policyą z tego samego powodu, co rzeczone dzienniki dostały ostrzeżenie. *Journal de Génève* całkiem został we Francyi zakazany.

Zgromadzenie prawodawcze mało ważne miało posiedzenie. Projekt budżetowy jutro rozdanym zostanie.

Wykonanie dekretów z 22go stycznia o dobrach orleańskich, nie czeka wcale rozstrzygnienia wiadomego sporu, którym się ma zatrudnić Rada stanu. Zamek Raincy, należący do dóbr dziedzicznych Ludwika Filipa, zajęty został przez rząd, podobnie jak Neuilly i Monceaux.

Zresztą same pogłoski, jakoto o przejściu p. de Persigny do ministerstwa spraw zagranicznych, a objęcie na nowo teki spraw wewnętrznych przez p. de Morny. Potwierdza się także wieść dawniéj krążąca o zamknięciu akademii umiejętności politycznych, którą zniósł był dawniéj Cesarz Napoleon. Pisaliśmy niedawno i obszernie o tym przedmiocie.

— Z Turynu niema nic ważnego. Wiadomość podana przez *Constitutionnela*, o missyi margrabiego Spinoli do Rzymu, któréj niewierzyliśmy odrazu, a jaką późniéj odwołała urzędowa *Gazeta piemoncka*, ma być według korespondenta *Indépendance* intrygą kobiecą, p. margrabiny Spinoli, przeciw istniejącemu ministerstwu sardyńskiemu wymierzoną. Zdaje nam się, że to tłumaczenie również na wielką niezasługuje wiarę. Raczéj była to dyplomatyczna próba, która się nieudała, i jak wszelkie tego rodzaju nieudane próby, skończy się odwołaniem z Rzymu p. margr. Spinoli, który jest tamże pierwszym sekretarzem legacyi sardyńskiéj.

Kwestya zniesienia ustaw leopoldyńskich i kryzys ministeryalna we Florencyi zajmuje ciągle dzienniki.

WW. książęta rosyjscy Mikołaj i Michał przybyli do Rzymu 3go maja i według depesz telegraficznych byli już z wizytą u Ojca ś.

— Wiadomo że lord John Russell, obiecał zrobić mocyą w Izbie niższéj o rocie przysięgi dla członków parlamentu, mającą na celu przypuszczenie żydów. Jak się z podanego we właściwéj rubryce artykułu *Express* pokazuje, Alderman Salomons na meetingu w Greenwich oświadczył, iż nie jest z niéj kontent. Słusznie ma p. Salomons. Minister whigów, który w billu o agresyi papiezkiéj tak rzadkiéj nietolerancyi wyrażał zasady, stara się jedynie wpływać na wybory za pomocą idei wolności i równości religijnéj. Wywołuje zatem przeciw żydom reakcyą, a dzienniki przeciwnego stronnictwa eksploatują fanatyzm anglikański przemawiając nie tylko za wykluczeniem żydów, ale nawet katolików i dyssydentów wszelkich sekt, wyjąwszy tylko anglikanów i to najczystszych tylko anglikanów. Nie ma w téj walce żadnéj dla pana Salomonsa korzyści. Lubo takie dziennikarskie artykuły uważać tylko można za tak zwane *elektoralne reklamy*, albowiem zgromadzenia angielskiego na nowo ukonstytuować nie można, zawsze jednak dowodzą, iż nie bez przyczyny w sprawozdaniu naszem o procesie p. Salomonsa mówiliśmy, że ustawa wykluczająca żydów z parlamentu, jakkolwiek sama w sobie jest niezawodnie chrześciańską i ganić jéj nie można, w zbiorze ustaw W. Brytanii należy do tych, które uciśnienie katolików mają na celu.

— Według ostatnich wiadomości ze wschodu wielka panuje radość w Aleksandryi z powodu załatwienia kwestyi tanzimatu. Wicekról w zamian tymczasowego ustąpienia prawa miecza płacić będzie haracz o 150,000 burśów więcéj niż dawniéj. Pozostałe niektóre małe kwestye dotyczące się dziedzictwa Mehemeta Ali, nie mogą być powodem do nowych trudności.

Wiedeń 10 maja. *Korespondencya Austr.* donosi: Dziś przed południem odbył się na *Glacis* wielki i świetny przegląd wojskowy w obec Ich Mci Cesarzów rosyjskiego i austryackiego. Występowało w nim oprócz załogi tutejszéj przybyłe z innych stron załogi, co uczyniło 35—40,000 ludzi z odpowiednią liczbą dział. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała temu wspaniałemu widowisku, które nieprzeliczoną liczbę ciekawych ściągnęło.

— W temże samém pismie czytamy: Ze względu, że doświadczenie w ostatnich zwłaszcza czasach przekonało, że noszenie broni bywa często powodem złego, a niedostateczny dozór w jéj używaniu łatwą nastręcza sposobność do popełniania ciężkich zbrodni, JEx. baron Jelaczycz uznał za stosowne ograniczyć posiadanie i noszenie broni w ziemiach pod jego zarządem zostających aż do wydania w tym względzie stałych przepisów, i zezwalać na jéj posiadanie osobom w właściwe tylko pozwolenie zaopatrzonym.

— Wkrótce wydanym zostanie najwyższy patent tyczący się postępowania i karania osób winnych uwodzenia wojskowych do złamania przysięgi lub do innego jakiegobądź naruszenia służby.

— *Gaz. Peszteńska* publikuje w dalszym ciągu wyroki sądów wojennych wydane na d. 6 maja, które w skróconéj treści podajemy:

1. Wład. Berzenczey sędzia, 2. Aleks. Borosz właśc. ziemski, 3. Lud. Collin-Colstein b. kapitan, 4. Lud. Cornidess burmistrz, 5. Wład. Deczey dep. komitatu, 6. Stef. Derczenyi właśc. ziemski, 7. Edw. Fischl notar., 8. Leop. Fülepp adw. i deput., 9. Jan Iwankowicz członek komitatu, 10. Stef. Karaczonyi nauczyciel, 11. Michał Katona b. sędzia, 12. Józef Kolman z Moraw kapitan pułku piechoty arcyks. Karola przeszedł do powstańców, został tam z czasem pułkownikiem, miał udział w bitwach przeciw wojskom cesarskim, później jako dowódzca dystryktowy Pogranicza wojskowego zmieniał i osadzał urzędników traktował z Paszą Belgradu i handel z Serbią i Turcyą uczynił wolnym a nadto starał się o pozyskanie sympatyi rządu serbskiego dla sprawy węgierskiéj. Za nadejściem wojsk austr. umknął do Turcyi, 13. Józef Kopczanyi, 14. Stefan Kowacz administrator probostwa, 15. Aleks. Lukacz adwokat i deputowany sejmu a za rządu rewolucyjnego komissarz rządowy w komitacie Raabskim. Utworzył on w tymże komitacie gwardyę narod. ściągał rekrutów, uzbrajał i ćwiczył: tudzież zakładał magazyny żywności. Pod Raab budował szańce napędzając 5000—6000 robotników. Zakupował on konie, odebrał gwardyi narod. broń i przesłał ją armii, uzbrajał pijonierów, urządzał oddziały ochotników. Zamianowany naczelnym komissarzem zaopatrzenia potrzeb armii powstańczéj, założył w W. Warażdy-

---

Zawierać będzie żywoty uczonych mężów, jak: Hozyusza, Jana Niemojowskiego, Frycza Modrzewskiego i innych.— Z Drukarni Pillera wyszło kilka broszurek; między temi dwie napisane przez Franciszka Rychlickiego z Wilczéj Woli — pierwsza: *Kartofle i machiny parowe*; druga: *Sprawa ortografii polskiéj w Galicyi;* w téj ostatniéj autor obdarzony jowialnym humorem dowcipnie i trafnie żartuje z naszych gramatyków, których się namnożyło więcéj niż kiedykolwiek; czytając ich zacieki i docieki smutno się robi na duszy, bo częstokroć zdaje się, jakby spisywali testament naszéj złotéj mowy. Kajetan Jabłoński wydał także *Krajorys Polski* ułożony przez J. H. Jest to w skróceniu rys historyi Polski umieszczony na jednym arkuszu z mapą we środku i ubiorami naszego ludu. Karta ta może być z pożytkiem użytą do łatwego nauczenia dzieci początków jeografii i historyi polskiéj. — Drukarnia Poremby ogłosiła *Gawendy i obrazki ludowe* przez F. Ł. z obrazkami rysowanemi przez Ig. Gołębiowskiego. — Warszawa jak zawsze tak i teraz przodkuje ruchem literackim. Korzeniowski napisał komedyą: *Wąs i peruka*, która jak powiada *Biblioteka warszawska* należy do najlepszych, jakie zrobił. Orgelbrand wydaje: *Pisma rozmaite Dominika Szulca;* dzieje *Panowania Augusta II.*; *Obrazki z życia potocznego* przez Ad. Kosińskiego. — Czytany z takiém zajęciem T. Tripplin, który już wydał 8 tomów podróży, i 4 tomy romansu: Pan Zygmunt w Hiszpanii, gotuje nowe Wspomnienia z podróży we 4ch tomach. — Hr. Aleksander Przeździecki daje do druku *Listy Annibala z Kapui* nuncyusza papiezkiego w Polsce, pisane do Rzymu w czasie bezkrólewia po Stefanie Batorym. Ciągle przytém gromadzi materyały do Starożytnych pamiątek naszych, które z podobnym przepychem mają wyjść w Paryżu, jak: *Le moyen âge et la renaissance*. Nasi krakowscy artyści jak p. Wojnarowski, Dembowski odrysowali już wiele ciekawych i pięknych przedmiotów do tego dzieła. Życzyćby należało, żeby Ołtarz wielki rzeźby Wita Stosa znajdujący się w naszym kościele Panny Maryi, znalazł tam nietylko pomieszczenie, ale i pierwszeństwo; albowiem jest to zabytek, jakim się niekażdy naród w dziejach swéj sztuki pochlubić może.— Obok tych nabytków w dziale nauk, niemożemy pominąć straty, jaką ta poniosła przez zgon uczonego, prawego i niezmordowanego pracownika w osobie Antoniego Muczkowskiego, Mąż ten prowadził gorliwie daléj *Kodex dyplomatyczny polski* wzorowo przezeń wespół z Leonem hr. Rzyszczewskim w dwóch pierwszych tomach wydany, a teraz śmiercią jego osierocony, bo nie tak prędko znajdzie się jemu równy pracownik. Podobnież i archiwum krajowe w Warszawie, przy którem nieboszczyk był adjunktem, uczuło tém boleśniéj stratę jednego z najświatlejszych swych urzędników, ile że i zmarły niedawno Stanisław Lissowski pracował w temże archiwum, a tak niespodziewane zejście ze świata dwóch znakomitych literatów, znacznie naukowe siły jego uszczupliło. Petersburgskie nakłady B. M. Wolffa dostarczyły już od lat kilku, znaczną ilość dzieł wielce czytanych, i rzeczywistéj wartości. Jego bowiem staraniem wyszły w sześciu tomach pisma hr. Henryka Rzewuskiego—Bogdana Zaleskiego poezye — Marya illustrowana, Kraszewskiego: Ostatni z Siekierzyńskich, Komedyanci; Estetyka Libelta, Gadu Gadu, Witwickiego — *Monumenta Regum Poloniae Cracoviensia* z 24 ryc. in fol.— Bandtkiego *Jus Polonicum* — *M. Galli Chronicon* — Bentkowskiego o *Medalach* — a teraz w ciągu bieżącego roku ma się pojawić także nakładem p. Wolffa oprócz nowego wydania Hołowińskiego pielgrzymki do ziemi świętéj, wielce ciekawy i już zapowiedziany *Pamiętnik Jerlicza* opisujący cokolwiek wcześniejsze czasy niż Pasek, lecz jak mówi *Bibl. Warszawska* nieustępujący mu wiele pod względem ciekawych i nieznanych szczegółów niemniéj i stylu mającego moc i prostotę, a niekiedy rubaszność świadczącą, że je pisał żołnierz-ziemianin. Pożądaną także książką będą Bartoszewicza *Obrazy historyczne* z 17 i 18 wieku. Znane nam są niektóre z tych portretów z Dziennika Warszawskiego i innych pism; można to na ich pochwałę powiedzieć, że wcale się różnią od większéj części biografii jakie mamy w naszéj literaturze; p. Bartoszewicz usiłuje, wsparty mnogiemi badaniami, pokazać nam coś więcéj jak rok urodzenia i śmierci, lub rejestr dzieł napisanych z wywodem gdzie były drukowane i przez kogo. Osoby opisywane przezeń stają przed nami jasno i wyraźnie czy to w życiu publiczném czy domowem, przynajmniéj nie opuszcza najmniejszego drobiazgu, żeby tylko z tych członków zupełniejszą całość mógł złożyć. Gdy *Atheneum* przestało wychodzić i prowincye tamte są ogołocone z literacko-scientyficznego pisma, przeto Adam Płuy (Pietkiewicz) zamierza wydawać tam pismo zbiorowe pod napisem: *Kwestarz*. P. Sowiński, co to przed wielą laty wydał rzecz: *O uczonych Polkach*, przerobił teraz swoją pracę, i nadał jéj inny tytuł: *O pismach polskich autorek*. Poznańskie niewiele pokazuje życia. Najwdzięczniejsi powinnibyśmy być p. Żupańskiemu, że wreszcie ukończył druk grubego dwutomowego dzieła pod tytułem: *Starożytności polskie*. Jest to w kształcie słownika zbiór najpotrzebniejszych wiadomości służących do objaśnienia stanu społecznego i publicznego dawnéj Polski. Pani Wilkońska przebywająca obecnie w poznańskiém, wydaje tamże *Wiązankę literacką*. *(D. n.)*

nie warsztaty gdzie co tydzień gotowano uzbrojenie i ubranie na 4000 ludzi ściągając z całego kraju materyały. Urządził również w Peszcie komissyę umundurowania i zajmował na raz w całym kraju 16,000 a późniéj nawet 30,000 majstrów i jemu przypisać należy, że armia powstańcza pokoniec lipca r. 1849 opatrzona była zupełnie w potrzeby wojskowe letnie a po koniec sierpnia w zimowe.

16. Józef Matyas b. notar., 17. Cezar baron Medniański proboszcz katol. opuścił probostwo i przyjął obowiązki nadkapelana w korpusie Görgeya a potem był szefem sekcyi w ministeryum spraw duchownych, 18. Ant. Nosslopi vicenotar., 19. Kasper Nosslopi dawniéj sędzia, potem komissarz rządu rewolucyjnego przesadzał, kasował, mianował urzędników, znaczne pieniądze od różnych osób wysilał podburzające proklamacye wydawał i już po zmożeniu rewolucyi pospolite ruszenie urządził itd., 20. Franc. Pulski b. deputowany scjmu węgierskiego, podsekretarz stanu w ministeryum węgierskiém przy boku Jmci Cesarza, nadużywał urzędu swego w celach odłączenia Węgier, przyłożył się do buntu październikowego w Wiedniu, utrzymywał ajentów, szpiegów itp. zostawał w związkach z Bemem, Messenhauserem, Blumem i Fröblem, traktował z jedném z państw zachodnich w celu pośrednictwa na korzyść Węgier, mianowany węgierskim prowizorycznym komissarzem, siedząc w Wiedniu utrzymywał związki z powstańcami i zawiadamiał ich o stanie rzeczy w stolicy i operacyach wojsk cesarskich i potem został węgierskim ministrem handlu i wszedł do komitetu obrony krajowéj a w grudniu 1848 uszedł do Anglii gdzie jako ajent Koszutha występował aż do chwili zwalczenia buntu., 21. Hyacynt Rónay zakonnik i profesor, 22. Feliks Spelleticz właśc. ziemski i deput., 23. Adam Szabo aptekarz, 24. Emerych Szabo dymissyonowany nadporucznik, 25. Paweł Szirmay dziedzic, 26. Aleks. hr. Teleky starosta w Siedmiogrodzie, komissarz rządowy rewolucyjny, miał udział w ściganiu Rumunów którzy broń wzięli w obronie prawego rządu i w ich zabijaniu i paleniu wsi, nakładał kontrybucye, mianowany nadintendentem w Siedmiogrodzie wykonywał zlecenia Bema, umknąwszy do armii Görgeya po złożeniu broni uszedł za granicę.

Wszyscy powyżéj wymienieni przekonani prawnie o zbrodnię stanu, pomimo upłynienia na dniu 22go grudnia r. z. terminu stawiennictwa, jednozgodnie zostali skazani na konfiskatę majątku dla pokrycia szkód zrządzonych przez bunt, stratę stopni i godności i śmierć przez powieszenie, a imię ich na szubienicy ma być przybite; co też dziś wykonaném zostało.

Taż gazeta zawiera następnie obwieszczenie sądu wojennego znoszące dochodzenie na osobach Józefa Kollara członka sądu doraźnego rewolucyjnego i Ant. Matusek b. notaryusza, którzy cytowani byli a jako należący do oddziału który kapitulował w Komornie, uwolnieni zostają od wszelkiego dochodzenia ze względu na udział swój w rewolucyi węgierskiéj.

Królestwo Polskie.

Do podanych wczoraj wiadomości dodajemy nadeszłą również w drodze prywatnéj, iż fundusz rezerwowy dotychczasowego towarzystwa kredytowego, który jak wiadomo blisko 18 milionów złp. wynosi, odebrał ostateczne swoje przeznaczenie. Wnioski albowiem dyrekcyi szczegółowych jako organów towarzystwa (do którego w moc prawa dyspozycya funduszem rezerwowym należy) ażeby fundusz ten obrócić na zapłacenie czterech ostatnich rat przez stowarzyszonych do kassy towarzystwa wnieść się mających, i ich tym sposobem od opłaty procentu od długu zaciągnionego przez ostatnie dwa lata uwolnić, zyskały najwyższe potwierdzenie.

— Z sprawozdania Banku polskiego za r. 1851, odbytego na posiedzeniu publiczném na d. 6 maja jako w 24 rocznicę istnienia tego zakładu, podajemy następujące szczegóły: — W r. z. Bank polski spłacił długu krajowego: a) dowodów Kom. Centr. Likw. za rsr. 342 k. $65^2/_4$; b) Obligacyj uprocentowych, za rsr. 562,020 k. 15; c) Obligów skarbowych 4%, za rsr. 1,312,680 k. 94; d) Obligacyj działowych, za rsr. 1,191,133 k. 50. (Z certyfikatów cząstkowych, za rs. 1,191,133 k. 50. (Z cer-tyfikatów, na które część Obligacyj cząstkowych została skonwertowaną, znajdowało się z końcem r. 1851 w obiegu: Lit. A. sztuk 76,398, Lit. B. szt. 60,226, a z tych ostatnich, 9,644 sztuk, opatrzonych kuponami i talonami). Uposażenie Banku pozostało niezmiennie to jest rsr. 8,000,000. Depozyta opieczętowane w ciągu r. 1851 Bankowi powierzone łącznie z pozostałością roku 1850, wynosiły rsr. 44,328,546 k. $17^2/_4$; summy depozytowe, 7,583,757 rs. $47^1/_4$ k.; kapitały instytutowe, rs. 6,278,327 k. 36; kapitały prywatne, rs. 4,617,185 k. $70^1/_4$; summy przekazowe, rs. 7,080,996 k. $61^3/_4$. W r. 1851, było w obiegu biletów kassowych, za rs. 13,780 k. 50; bankowych, za rs. 9,986,219 k. 50, czyli razem za rs. 10 milionów, to jest za summę odpowiednią wysokości uposażenia Banku i zabezpieczenia rs. 2,250,000 w Obligach skarbowych 4%, złożonych do depozytu komissyi umorzenia w moc ukazu J. C. K. Mości. Wymiana biletów bankowych na srebro, dochodziła tylko w r. z., w przecięciu dziennie do rs. 2,500 i bilety bankowe były ciągle poszukiwane. (W r. 1850, wymiana ta wynosiła w przecięciu dziennie, rs. 3,434; w r. 1849, rs. 4,258; a w r. 1848, rs. 9,733). Biletów zużytych wycofano w r. z. za rs. 816,030, które komissyi umorzenia, w zamian za nowe do zniszczenia oddane zostały. Obroty Banku w r. 1851, wynosiły łącznie z pozostałością z r. 1850: w skupowaniu wexli i papierów publicznych, rsr. 3,955,336 k. 5; w nabywaniu i zbywaniu wexli, rs. 467,962 k. $74^2/_4$; w nabywaniu i zbywaniu papierów publicznych krajowych i zagranicznych, rs. 7,699,033 k. $22^2/_4$; w pożyczkach i zaliczeniach, rs. 33,614,900 k. $64^3/_4$; w przedsięwzięciach handlowych i przemysłowych, 7,416,790 rs. $90^3/_4$ k. Ruch monet w kassie wynosił 18,856,003 rs. $61^1/_4$ k. Pożyczka miastu Warszawie na pokrycie kosztów budowy nowego zjazdu do Wisły w r. 1845 udzielona, wynosiła w r. z., po odtrąceniu zwrotów rs. 1,155,235 k. $98^2/_4$. Papiernia w Jeziornie wyrobiła w r. z. papieru różnego form tu 747,999 fun. za wartość rsr. 133,737 k. $49^2/_4$. Magazyn zboża w Nowym Dworze, wydzierżawiony był intendenturze armii czynnéj; w magazynie w Włocławku było zboża prywatnych, czetw. 7,158; zaliczenia na to zboże wynosiły przeszło rsr. 15,000. W składach warszawskich było wełny pudów 40,187 f. 2; innych towarów pudów 14,446. Zaliczenia na wełnę wynosiły rsr. 148,624 k. $70^2/_4$; na inne towary rsr. 43,286 k. $95^2/_4$. Fabryka machin na Solcu, otrzymała obstalunków za rs. 180,000, a wyrobiła produktów za rs. 320,000. Warzelnia soli w Ciechocinku uprodukowała soli pudów 335,481 f. 10 (więcéj o pudów 13,819 jak w r. z.). Fabryka żelaza w Ostrowcu i walcownia w Irenie, uprodukowały żelaza surowego pudów 94,240 f. 11; walcowanego pudów 78,266 fnt. 32. Fabryka wyrobów lnianych w Żyrardowie, uprzędła przędzy motów 72,165, to jest lnianéj motów 67,659, a pakulanéj motów 4,506; utkała płótna kóp 7,397, i innych wyrobów odstaw 2,240, wartości rs. 88,706 k. $78^2/_4$. Zyski Banku w roku 1851, wynoszą jak już nadmieniliśmy, rsr. 400,351 k. 26, (czyli złp. 2,669,008 gr. 12).

(K. W.)

— Od 15 maja statek parowy osobowy odbywać będzie regularnie podróże między Warszawą a Zawichostem co dni 5; podróż trwać będzie dni $2^1/_2$ z dwoma noclegami. Opłata wynosi w 1éj klassie po złp. 1, w 2éj po 15 gr. na milę. Pakunku 50 funtów jest dozwolone w klassie 1éj, 20 w klassie 2.

Francya.

Paryż 6 maja. Pisze *la Patrie*: „Spekulujący na zniżenie się renty, puścili wieści, jakoby Rosya codzienną sprzedażą realizowała rentę 5% jaką zakupiła w r. 1847. Nic fałszywszego. Sprzedaże te nie miały miejsca. Z resztą jakżeby Rosya mogła sprzedawać nawet po cenie 100 franków papiery, które z procentem 5% od 22 marca mają wartość przewyższającą 100 fr. 80 c.?“

— Przy uroczystości 10 maja siedm kobiet, powiększéj części wiwandierek z gwardyi ruchoméj, dekorowanych w czerwcu 1848 r., będą miały zaszczyt otrzymać order Legii honorowéj według nowego modelu z rąk księcia prezydenta. Mówią, że jednéj udzielone zostało wsparcie, aby krzyż na nowéj mógł świecić sukni.

— Wiele osób odwiedzało w d. 5 maja grób cesarza Napoleona, który jeszcze dla większéj publiczności jest zamkniętym. Jest on przepyszny: dwanaście zwycięstw dłuta Pradiera otaczające monument, są już ukończone, kosztowały 240,000. Płaskorzeźby Simarta oświecają lampy cudowne w stylu egipskim. Olbrzymie dwie statuy Dureta, postawione na straży u wchodu są dziwnie piękne. Za sześć miesięcy pomnik będzie ukończony.

— Jeden z korespondentów *Indépendance* donosi o wizycie p. Lemichez ogrodnika do Claremont, dla złożenia bukietu byłéj królowéj francuskiéj Amelii w dzień jéj imienin d. 26 kwietnia. Opis ten rozczulający. Bukiet był z napisem: „Dla królowéj od Francuza, który pamięta.“ P. Lemichez doznał był wiele dobrodziejstw od familii króla Ludwika Filipa. Przywołany do królowéj i otoczony całą familią troskliwie był o Francyą wypytany. Rzecz uwielbienia godna! ani jedno słowo goryczy z ust członków dostojnéj familii nie wyszło.

Renta $4^1/_2$% 100. 30. zwyż. 40. 3% 70. 50. zwyż. 40.

Paryż 7 maja. Projekt do budżetu na rok 1853 przedłożony Ciału prawodawczemu, podaje rozchód na 1,486,000,000 fran., przychód 1,446,000,000, zatem brakuje 40,000,000 fran. do pokrycia wydatków. Ten deficyt ma pokryć konwersya rentów, zmniejszenie kredytu na ministerstwa wojny i oświecenia. Budżet na rok 1853 jest mniejszy od przeszłego o 27 milionów franków.

— Jeden z dekretów przesłanych Ciału prawodawczemu zawiera polecenie, aby 360,000 franków było natychmiast zaliczone władzom właściwym dla poratowania złego stanu departamentów Solonii. Podróż przeto księcia prezydenta do téj prowincyi nie została bez skutku dla biednych téj krainy mieszkańców.

— Zaręczają, iż w téj chwili jest w Paryżu więcéj niż 10,000 Anglików przybyłych na uroczystości 10go maja. Prowincya nadeszle do stolicy zapewne z jakie 60,000 ludzi, dodać trzeba do téj cyfry ciekawych z Belgii, Niemiec, z Włoch i innych krajów, a niezawodnie ludność Paryża podniesie się o 200,000 ludzi. W przecięciu każdy mniéj więcéj zatrzyma się dni ośm wyda zatém 200 fran. z czego wypada, że uroczystości te przyniosą Paryżowi około 40 milionów franków. Otóż można powiedzieć wesoła spekulacya.

Renty $4^1/_2$% 100. 30. 3% 70. 35. zwyż. 5. c.

Anglia.

Londyn 5 maja. Pisze *Express*: „Wyborcy z Greenwich zebrali się w poniedziałek w wielkiéj liczbie w celu usłyszenia projektów p. aldermana Salomons co do reprezentacyi tego miasta. P. Salomons oświadczył, iż sposób w jaki lord John Russell podjął tę sprawę, nie podoba mu się wcale: że zresztą nie chce udawać się więcéj w téj mierze ani do Izby niższéj ani do Trybunału skarbu (Cour de l'Echiquier) jakkolwiek mu prawo do tego służy; że sądzi być skuteczniejszem odwołanie się do sądu wyborców w Greenwich aniżeli do wybiegów i szykan trybunalskich. Nowy parlament będzie wkrótce wybierany, a jeżeli go wyborcy znow obiorą, zabierze w nim miejsce od razu. Będzie wotował na obiór prezydenta, albowiem pierwéj nie będzie od niego zażądaną przysięga, i tym sposobem wykaże się szkaradna anomalia ustawy. Wotum zaufania żądane przez aldermana poparte jest wśród wielkiego zamieszania. P. Jones, prawnik przypomina p. Salomons, iż obiecał podać się do dymisyi, skoroby w Izbie nie mógł zasiadać. Meeting nieprzyjaźnie przyjmuje mowcę i propozycya p. aldermana przechodzi ogromną większością.“

Rossya.

J. C. Mość, nadać raczył pułkowi strzelców jenerała-adjutanta księcia Woroncowa, za odznaczenie się w wielu bojach na Kaukazie, napis: „*Za odznaczenie się*“, do noszenia na czapkach.

Jenerał-adjutant książę Dołgoruki, przeznaczony został do zarządzania ministerstwem wojny, pod niebytność ministra, jenerała-adjutanta księcia Czernyszewa, który otrzymał urlop do 1 sierpnia za granicę, dla poratowania zdrowia.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 11 maja. Smutny dziś wypadek zdarzył się na Kazimierzu. Jakiś porządnie ubrany mężczyzna poszedł do łaźni, a gdy pobyt jego zbyt długim się być wydawał, zaczęto do drzwi sztukać, ale bezskutecznie; wyłamano je zatem i znaleziono go z poderzniętem brzytwą gardłem. Nazwisko jego i powód śmierci dotąd niewiadome.

— Odbieramy następujący list z Tarnowa:

W *Czasie* z dnia 6go maja r. b. podaje Dr. Jugo lekarstwo na budy i brudy. Pamiętaj też Szanowny Redaktorze udzielić i nam tego lekarstwa jeżeli skuteczność jego wypróbowaną zostanie, bo widać że to jakaś choroba zaraźliwa która się z Krakowa udzieliła i do Tarnowa. I tak, jak zechcesz przejść się po ulicach, zobaczysz jak w każdym kącie powstaje nowa buda, zobaczysz kilka takich nowych ledwie dokończonych a w części jeszcze nawet budujących się na Grabówce, koło wojskowéj piekarni, a całe gniazdo na Strusinie. Ale tu z budomanią łączy się przemysł. Niewolno domu budować trzeba go murować, więc stawia się naprzód budka, późniéj budka się rozszerza, powiększa, nareszcie wstawia się do niéj piecyk żelazny, komin blaszany, a w krótkim czasie budka zamienia się w budę, a buda w drewnianą chałupę; i tym sposobem najwygodniéj ominie się zakaz budowania drewnianych domów.

Co się tyczy brudomanii, to prawdziwie że wartałoby naszych starozakonnych mieszkańców z przyległych rynkowi ulic posłać na Kazimierz żeby się tam cokolwiek czystości nauczyli, tak dalece tu brudomania górę wzięła, a przecież to dziś tak zabrudzone ulice przed parą laty były czystsze, gdy więcéj jak teraz dbano o porządek.

Spodziewać się jednakże należy że ta uwaga do uchylenia brudo- i budomanii cokolwiek się przyczyni, bo podobna uwaga w twym *Czasie* w jesieni zeszłego roku była powodem, że właścicielom obdartych domów takowe przynajmniéj od ulicy odnowić nakazano, i w rzeczy saméj *kilku* nakazu tego usłuchało.

— Na północnéj kolei żelaznéj zdarzył się 7go wieczór wypadek. U maszyny pociągu oderbergskiego z towarami pękła oś pod Hohenau, i w skutku tego 26 wagonów wypadły z szyn, a 23 znacznemu uległy uszkodzeniu, szyny również w pare miejscach pękły; szczęściem że nikt przy tym wypadku nie poniósł szwanku. Skutkiem tego następne pociągi musiały się wstrzymać. Osobny pociąg którym Cesarz rossyjski jechał do Przyrowa był pierwszym, który gdyby się nie zatrzymano na nocleg w Przyrowie, musiałby był utknąć nocną porą na wagonach pozostałych na drodze. Jeszcze nazajutrz w południe kolej nie była zupełnie naprawioną, tak że obaj monarchowie 170 sążni drogi pieszo odbyć musieli.

— Na kolei żelaznéj od Montpellier zaprowadzono przy lo-

komotywie zwierciadła tak urządzone, iż maszynista może w nich widzieć wszystkie znaki dawane przez konduktorów siedzących na wagonach.

— Podoficer Cecchi który przytomnością swoją uratował znaczniejszą część prochów w prochowni turyńskiéj znajdujących się, obdarzony został przez radę gminną tytułem honorowego obywatela, tudzież pensyą dożywotnią 1200 lirów, i nowa ulica na zburzoném przedmieściu nazwę jego nosić będzie.

— D. 3 maja o 3éj popołudniu mieszkańcy Królewca przerażeni zostali gwałtownym kilka razy powtarzającym się hukiem, który zatrząsł sklepieniami i mnóstwo okien potrzaskał. Prochownia w twierdzy Fryderyksburg wyleciała w powietrze. Na 600 kroków w około leżały kule, cegły, belki, wszystkie budynki fortecy i między niemi kościół znacznie ucierpiały, kilka osób zostało ranionych, zginęło trzech: pisarz Borowski który sam jeden znajdował się w prochowni, żołnierz stojący na straży i jeden wyrobnik opodal pracujący. Sądzą, że pisarz dobrowolnie wysadził się z całym składem w powietrze, bo w rachunkach jego miał być nieład.

Przyjechali do Krakowa od dnia 10go do 11go maja: — Obst Jan dzierżawca, z Juszczyc; — Kęzminowicz Józef, komissarz dóbr, Gadecki Janosz, z Przemyśla; — Kałdziński Antoni. dzierżawca, z Borczyc; — Kolban Zigm. z żoną dzierżawca, z Oderbergu; — Brabetz Franciszek urzędnik katastralny, z żoną z Berna; — Migocka Ludwika, z Wiednia; — Häusler Franciszek, c. k. adj. katastral. z żoną, z Berna.

Wyjechali Milde Rozalia, do Ołomuńca; — Niemojewski Adolf, do Tarnowa; — Dembski Juliusz, do Bochni; — Turski Sylwester, z żoną, Gojan Aleksander, Leśniewicz Józefina do Lwowa; Eder Karol, Wrba Józef, Piotrowski Franciszek, do Wiednia; — Götz Jan, do Cieszyna; — Pieniążek Cesław, do Warszawy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 11 maja. Dziś prawdziwie wiosenna pogoda z zapowiedzią deszczu co obudziło w rolnikach dobrą wróżbę. Ruch na targu Kleparskim znaczniejszy i sprzedaż szła żywo a nawet płacono nieco wyżéj cen notowanych, a reszta bez trudności sprzedawana przy mocnym dopycie. Sprzedano: żyta 600—700 korcy po $8^{3}/_{4}$, $9^{1}/_{4}$ do $9^{1}/_{2}$ i $9^{3}/_{4}$ złr. Pszenicy około 600 kor. po $9^{3}/_{4}$, $10^{1}/_{4}$ do $10^{2}/_{3}$, $10^{3}/_{4}$, 11, $11^{1}/_{8}$. Pszenicę jarą szukano pilnie i zapłacono za 150 kor. po $9^{3}/_{4}$, 10, $10^{1}/_{2}$, do $10^{3}/_{4}$, 11. Jęczmień 300—400 kor. po 7, $7^{1}/_{3}$, $7^{1}/_{2}$, $7^{3}/_{4}$; do 8, $8^{1}/_{4}$. Groch bardzo poszukiwany (200 kor.) po $9^{1}/_{2}$, 10, do $10^{1}/_{2}$, 11 złr. a za wyborowy na siew po $11^{1}/_{8}$ $11^{1}/_{4}$. Owies również szukany i w cenie po $4^{1}/_{4}$, $4^{1}/_{2}$, $4^{2}/_{3}$ złr. Jagieł było niezmiernie mało, a że ziarno to podlega wysokiemu cłu wchodowemu, przeto nie można go sprowadzać z Królestwa Polskiego i z Moraw tylko bywa dostawianem i to rzadko. Należałoby w kraju naszym uprawą jego więcéj się zająć.

Wrocław 10 maja. Mały dowóz zboża, ruch żaden i trudno było sprzedać ziarno poślednie, dobre i ciężkie płacono lepiéj, jęczmień i owies mocno poszukiwany a nawet pierwszy poszedł znacznie w górę. Grochu nie chciano sprzedawać. Płacono białą pszenicę 60—70 sgr., żółtą 59—69, żyto 54—66, jęczmień 45—52; owies 28—$32^{1}/_{2}$, groch 54—62 sgr. Dobry stary rzepak dostałby 74—76 sgr. bo poszukiwany. Koniczyna nie ma kupca, bo chęć spekulacyi ustała, za czerwoną na siew dać trzeba 12—18 tal., za białą $6^{1}/_{2}$—$11^{1}/_{2}$ tal. Spirytus niepokupny żądano $11^{1}/_{3}$, a nie puszczonoby za gotówkę jak $11^{1}/_{6}$ tal. Oléj rzepakowy niezmiennie.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 11go maja.* Metaliki 5-proc. $95^{13}/_{16}$. Metaliki $4^{1}/_{2}$-proc. $85^{13}/_{16}$. Metaliki 4-proc. $75^{1}/_{8}$ — 4-proc. z 1850 r. $90^{5}/_{8}$. — $2^{1}/_{2}$-proc. $49^{1}/_{2}$. — 1-proc. $19^{1}/_{2}$. — Metaliki z ciągn. z 1839 r. za 250, $302^{1}/_{2}$. — Augsburg 123. — Londyn 12 19 kr. — Paryż 146. — Akcye Bankowe 1276. — Akcye kolei żel. półn. Ferdin. 1555 Pożyczka z r. 1851 lit. A. $95^{5}/_{16}$. — *B.* $105^{15}/_{16}$.

Kurs krakowski 12go maja. Banknoty $86^{1}/_{3}$. — Pruski kurant $104^{1}/_{3}$. — Imperyały ros. 84 gr. 18. — Rubie srebrne 100. — Dukaty 19 złp. gr. 25 — Listy zastawne Król. Pols. z kuponami $101^{1}/_{2}$. — Listy zast. galic. żądają 85 — dają 85. — Cwancygiery stare $105^{1}/_{4}$ nowe $105^{3}/_{4}$.

Kurs wiedeński z dnia 10go maja. — Metaliki $95^{5}/_{8}$. — Nowa pożyczka $85^{3}/_{8}$. — Akcye Banku wiedens. 1270. — Akcye Kolei żelazn. $171^{1}/_{2}$. — Agio od złota 30, od srebra $22^{1}/_{2}$.

Kurs wrocławski z dnia 10go maja. Banknoty austryackie $82^{1}/_{2}$. Listy zast. poznań. $104^{1}/_{4}$ nowe $95^{1}/_{4}$. — Listy zast. Król. Pols. $96^{1}/_{12}$. — Akcye kolei żelazn. Krak.-górno-szląs. $85^{1}/_{4}$. — Polski kurant $96^{1}/_{3}$.

URZĘDOWE.

(922) **W IMIENIU** (2-3)

Jego Cesarsko Królewsko Apostolskiéj Mości

CES. KRÓL. TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Wydał Wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w gmachu rządowym przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 położonym na audyencyi publicznéj c. k. Trybunału miasta Krakowa i Jego Okręgu dnia 14 kwietnia 1852 r.

Wydział II.

Obecni: Brzeziński, sędzia prezydujący.
Lorentski, Gubarzewski sędziowie.
Widerakiewicz pisarz.

(podp.) Brzeziński. Widerakiewicz.

W skutek wniesionych podań pod dniem 7go kwietnia r. b. do N. 2767 i 2780 D. T. przez Löbla Thorn tutejszego kupca o ogłoszenie handlu Chaima Goldborga na Kazimierzu w domu pod L. 123/4 w gm. VI. istniejącego za upadły.

C. K. Trybunał

zważywszy, że Löbel Thorn pokładanym wexlem w dniu 18go marca r. b. z terminem wypłaty za dni 19 wystawionym, dowodzi, iż Chaim Goldberg pozostał mu dłużnym 98 złr. 40 kr m. k.;

zważywszy:

że tenże Löbel Thorn, składanym protestem przez c. k. Notaryusza Korytowskiego w d. 6 kwietnia r. b. spisanym, dowodzi również, że Chaim Goldberg mimo upłynionego terminu, wypłaty téj należytości odmówił;

zważywszy:

że wedle art. I. Kodexu handlowego ks. III. każdy prowadzący handel, który płacić przestaje, jest w stanie upadłości; — przeto

C. K. Trybunał

na zasadzie art. 1. 5 i 13 i następnych Kodexu handlowego ks. III. handel Chaim Goldberga kupca w gm. VI. pod L. 123/4 na Kazimierzu istniejący, za upadły z dniem 27 marca r. b. ogłasza; następnie wzywa c. k. Sąd Pokoju Okręgu II. miasta Krakowa o przyłożenie pieczęci na majątku upadłego handlu; zaś c. k. Starostwo Grodzkie o dodanie straży upadłemu; komisarzem z grona swego sędziego Gubarzewskiego wyznacza; kuratorami zaś pp. Gołemberskiego adwokata i Izraela Goldwassera kupca i sekretarza zgromadzenia kupców mianuje.

Osądzono w I. Instancyi z egzekucyą tymczasową bez kaucyi.

(podp.) Brzeziński — Widerakiewicz.

Zaleca i rozkazuje i t. d.

(podp.) Breziński — Widerakiewicz.

Za zgodność tego odpisu z oryginałem, poświadcza

Pisarz c. k. Trybunału m. Krakowa i Jego Okręgu

Widerakiewicz.

(948) *(Dokończenie.)*

Następujących kradzieży sprawcy lub o dopuszczenie się takowych poszlakowane osoby, w ciągu upłynionych dwóch ostatnich miesięcy przez tutejsze Starostwo Grodzkie ujętemi, przedmioty zaś skradzione po największéj części odebranemi zostały, a mianowicie:

w miesiącu kwietniu 1852 r.

1) Stołka p. Maryanny Strzałkowskiéj z pod n. 53 w g. I. 2) Zamierzonéj kradzieży w domu n. 145/6 g. IX. 3) Dzwonka z kościoła Ś. Jędrzeja w Krakowie. 4) Pugilaresa z pieniędzmi Jana Nowackiego służącego z pod n. 375 w g. IV. 5) Chustki derowéj i pościeli Agaty Jachimskiéj służącéj z pod n. 324 w g. III. 6) Bielizny Franciszki Wolskiéj praczki z pod n. 195 w g. II. 7) Pugilaresa z pieniędzmi p. Michała hr. Potockiego z pod n. 259 g. II. 8) Zamierzonéj kradzieży w domu n. 11 w g. VI. K. 9) Chustki derowéj Józefa Freindlicha tandeciarza z pod n. 61 w g. X. 10) Drobiu w domu n. 23/4 g. VI. Stradom. 11) Chustki Maryanny Ślęzakowéj włościanki z wsi Łobzowa 12) Pieniędzy Józefa Poradowskiego włościana z wsi Rudawy w okręgu krakowskim. 13) Spodniczki i koszuli p. Agneszki Geromme z pod N. 148 w g. IX. 14) Pompy mosiężnéj z browaru piwnego p. Juliana Pagaczewskiego w domu n. 85 w g. VII. Kl. 15) Materyi jedwabnéj Eliasza Zeliga Smoisch krawca z pod n. 105 w g. VI. 16) Odzieży Feigli Grochmann służącéj z pod n. 66 w g. VI. 17) Korali Julianny Błaszczykowéj służącéj z pod n. 40 na Półwsiu Zwierzynieckim. 18) Pieniędzy Tomasza Widomskiego kucharza z pod n. 23/4 w g. VI. Stradom. 19) Pary butów nieznanego furmana. 20) Dwóch par ciżem wojskowych. 21) Deszczki z koszar wojskowych w domu n. 486 w g. IV. 22) Mąki p. Serafina Stanisławskiego piekarza z pod n. 123 w g. VI. K. 23) Żelaska do prasowania z dwoma duszami p. Honoraty Biaskiéj z pod n. 684 w g. V. 24) Kłótki i kluczy Idziego Golińskiego przekupnia kaszy z pod n. 104 w g. VII. Kl. 25) Pierścionka i łyżeczki srebrnéj do kawy p. Edwarda Eisfelda komissanta handlowego z pod n. 213 w g. II. 26) Zegarka, sreber i innych kosztowności p. Hermana Rochlitza z Oblaszek w okręgu krakowskim. 27) Przygłówników od kanapy Izaaka Eintrachta handlarza mebli z pod n. 161 g. VI K. 28) Koszuli niewiadomego właściciela. 29) Dwóch szlafroków kobiecych i fartucha Antoniny Jaskólskiéj przekupki z pod n. 269 w g. VIII. 30) Zamierzonéj kradzieży w domu n. 258/9 w g. IX. 31) Pościeli z domu n. 120 w g. I. 32) Pościeli i odzieży p. Jakóba Birnbauma pisarza prywatnego z pod n. 196 g. VIII. 33) Balii Filipa Stahl woźnego przy c. k. urzędzie głównym cłowym na Stradomiu. 34) Kłótki w klasztorze księży Augustyanów na Kazimierzu. 35) Koszyka i poduszki od powozu niewiadomego właściciela. 36) Kluczy z domu n. 19 w g. VI. K. 37) Skórek cielęcych i odzieży p. Sebastyana Strojnego mącznika z pod n. 105 w g. VII. Kl. 38) Zegarka srebrnego Wincentego Wiadrowskiego murarza z pod n. 348 w g. IX. 39) Łyżki srebrnéj stołowéj p. Wojciecha Leszko nauczyciela prywatnego z pod n. 376 w g. III. 40) Kożucha Wincentego Witalskiego kucharza z pod n. 610 w g. V. 41) Materyi na suknią Ryfki Lajcy Wolfgang szwaczki z pod n. 6 w g. XI. 42) Szlafroczka z domu n. 120 w g. I. 43) Różnych przedmiotów p. Józefa Radzimińskiego z pod n. 148 w g. IX. 44) Odzieży p. Ludwika Hochleistnera komissarza c. k. urzędu pocztowego z pod n. 262 w g. II. 45) Pościeli, garnka żelaznego i mięsa Chai Wernerowéj właścicielki domu n. 108 w g. VI. 46) Kaftana i dwóch koszul Wincentego Wróbla parobka z pod n. 173 w g. VI. 47) Kożucha Juliusza Jaworskiego handlarza z Myślenic w obwodzie wadowickim. 48) Pszenicy, rydla i innych przedmiotów p. Karola Wilczka z pod n. 41 w g. VII. Kl. 49) Dwóch sukien, spodniczki i trzech chustek do nosa Konstancyi Bednarskiéj z pod n. 73 w g. VI. 50) Odzieży i innych przedmiotów Franciszka Dattelbaum z pod n. 30 w g. VII. Kl. 51) Narzędzi trackich Felksa Stankiewicza tracza z pod n. 3 na Półwsiu Zwierzynieckiém. 52) Zamierzonéj kradzieży w domu n. 529 w g. IV. 53) Porteru, wina, masła i innych przedmiotów z szafy w domu n. 109/10 w g. IX. 54) Drzewa z domu n. 434/6 g. IV. 55) Dwóch blach z pieca Sary Kronegold wexlarki z pod n. 74 w g. X. 56) Skór niewyprawnych niewiadomego właściciela. 57) Sukien p. Emilii Ekielskiéj z Półwsia Zwierzynieckiego. 58) Cygar p. Macieja Jakubowskiego, Dra medycyny. 59) Koszuli w domu n. 165 w g. V. K. 60) Koszyka Abrahama Wasserberga furmana z pod n. 106 w g. X. 61) Lejca Filipa Chlebickiego włościanina z wsi Podłęża w dystrykcie alwernickim. 62) Siemienia lnianego niewiadoméj właścicielki. 63) Pieniędzy Reginy Bugajki włościanki z wsi Sidziny w obwodzie wadowickim. 64) Odzieży wiejskiéj niewiadoméj właścicielki z Galicyi. 65) Prześcieradeł wojskowych. 66) Skórek (baranki astrachańskie) p. Mikołaja Sapecińskiego kuśnierza z pod n. 131 w g. II. w czasie pożaru 1850 r. skradzionych. 67) Chleba Szymona Gandery wyrobnika z pod n. 200 g. II. 68) Bielizny we dworze wsi Rakowic w dystrykcie mogilskim w okręgu krakowskim. 69) Zegarka srebrnego Piotra Marcinkowskiego służącego z pod n. 340 w g. III. 70) Placków Matyasikowéj przekupki z pod n. 381 w g. III. 71) Zamierzonéj kradzieży z skrzyni z domu n. 34 we wsi Zwierzyńcu. 72) Różnéj odzieży niewiadomych właścicieli. 73) Pieniędzy Mateusza Czyla włościana z Galicyi. 74) Płótna, odzieży, pieniędzy i siekiery Józefa Kota, włościana z wsi Czernichowa w okręgu krakowskim. 75) Zamierzonéj kradzieży w domu n. 39 we wsi Zwierzyńcu. 76) Pościeli i odzieży Laufery Hudes przekupki z pod n. 66 w g. X. 77) Worka z zbożem Adama Leśniaka ze wsi Golkowic w obwodzie bocheńskim.

Następujących zaś kradzieży ani sprawcy nie zostali wykrytymi, ani przedmiotów skradzionych nie wyśledzono:

w miesiącu marcu 1852 r.

1) Sukien, pieniędzy i talerzyka srebrnego p. Antoniego Masłowskiego, właściciela cukierni z pod n. 227 g. II. 2) Szlafroka, pieniędzy i innych przedmiotów p. Maryanny Burzyńskiéj z pod n. 390 g. III. 3) Pieniędzy p. Mieroszewskiéj z pod n. 575/6 w g. V. 4) Sukna ze schodów, parawana i szyny żelaznéj z progu bramy domu n. 405 w g. IV. 5) Fornerów p. Szymona Puchalskiego majstra stolarskiego z pod n. 569 w g. V. 6) Płaszcza damskiego Małki Bromberger fanciarki z pod n. 51 w g. XI. 7) Szyny żelaznéj z progu bramy domu n. 369 w g. III. 8) Sukni perkalikowéj p. Anny Zawadzińskiéj z pod n. 148 w g. IX. 9) Włosia; piernika i płaszcza z domu n. 244 w g. VIII. 10) Bielizny i innych przedmiotów z strychu domu n. 96 w g. I. 11) Moździerza i łyżki z nowego srebra z apteki pod koroną w domu pod n. 239 g. III. 12) Odzieży, pieniędzy i korali Tekli Gaudzionki służącéj z domu n. 48 w g. VII. Piasek. 13) Dwóch dzwonków z dzwonnicy kościoła Šgo Mikołaja na Wesołéj. 14) Dwóch szlafroczków z domu n. 578 g. V.

W miesiącu kwietniu 1852 r.:

1) Sukni damskiéj p. Maryi Seifert z pod n. 456 w g. IV. 2) Płaszcza, chustki i pieniędzy Maryanny Kurkiewiczownéj służącéj z pod n. 445 w g. IV. 3) Odzieży i innych przedmiotów Szmerla Rauchingera kramarza z pod n. 51 g. VI. K. 4) Różnych przedmiotów p. Reissa c. k. Radzcy gubernialnego z pod n. 591 g. III. 5) Futra i dwóch sutan księdza Ludwika Bereżyńskiego wikaryusza na Zwierzyńcu.

Z wykazu tego wypada, iż stósunek kradzieży wykrytych do niewykrytych jest w miesiącu marcu jak 6 do 1, a w miesiącu kwietniu r. b. jak 15 do 1.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Stan barom. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Reaumura	Stop. ciepła według Reaumura	Prężność pary wodnéj w powietrzu	Kierunek wiatru i natężenie	Stan atmosfery	Zjawiska napowietrzne	Zmiana temper. w ciągu dnia od	do
11	2	27" 4''' 094	+ 15° 5	3''' 88	zpn. zachodni słaby	pogoda z chmar.			
"	10	" 3 705	+ 11 4	3 81	zpł. " "	"			
12	6	" 4 399	+ 10 4	3 72	" średni	pochmurno		+ 17 2	+ 4° 5

W DRUKARNI CZASU.